

Regulamin *Czytelni pod Brzozami*

który obywa się bez paragrafów, zakazów, nakazów, a jedynie, prośbami, delikatną ironią, i wiarą w dobrą wolę każdego z nas, próbuje opisać tę wąską przestrzeń, utkaną z marzeń, skromnie pośród ogromnego świata.

- I. Jeśliś trafił do *Czytelni pod Brzozami*, wyzbądź się złości, pośpiech również nie jest mile widziany, ani zazdrość, ani zawiść, ani żadna brzydka rzecz.
- II. Miej oddech równy i umysł jasny, alkohole, narkotyki, smolista nikotyna, spowodują, że zamiast sięgnąć po księgę, wejdiesz na drzewo, latarnię pomylisz z hipopotamem, zdrój z prysznicem, i nie daj Boże, weźmiesz kąpiel, albo poczujesz się jak macho zagubiony na pampie. Stracisz wtedy nie tylko dobre imię, ale i tę wyjątkową chwilę, gdy poezja i ciekawość świata, mogą sprzyjać Ci jak nigdy.
- III. Weź książkę, przysiądź przy Miłoszu i zaczytanym chłopcu, który przerwał na chwilę rolkowe ściganie, będziesz kiedyś starym człowiekiem, byłeś także dzieckiem, ta ławeczka to także księga, opisanie Twojego życia, zatem bez złudzeń, czas płynie, nie mamy zbyt wiele czasu, myślenie i słodka wrażliwość są po to, byśmy oswajali świat i mogli dostrzec w drugim człowieku siostrę i brata, bliźniego, nie marnuj więc czasu, na nieskończoność nastaw wzrok (odgadnij, przy okazji, któż tak kiedyś napisał), i słuch, i pamięć, i sympatię do wszelkiego stworzenia
- IV. Znajdując się w Czytelni nie obnoś się stanem konta, marką samochodu, którym jeździsz, ilością ubrań w garderobie, egzotycznym daniem, które jadłeś podczas wyprawy na koniec świata, zegarkiem ze złotym cyferblatem, zapachem perfum, które rzeczywiście przenikają oceany i kontynenty, to wszystko na nic, żadne pozy, żadne duchowe atrapy i makijaże, na nic się zdadzą. Kosmos jest wielki, a my krusi i niezbyt trwali, dlatego nie gadaj bez sensu, nie złorzecz, nie poniewieraj ciszy, która może być Twoim jedynym sprzymierzeńcem, ocal ten zakątek przed harmidrem, jakim i tak częstujemy coraz bardziej rozedrgany świat.

Jeśli spodoba Ci się któraś z książek nie musisz szukać ceny i kogokolwiek, kto przyjmie należność, ta książka jest Twoja, zabierz ją do domu i oddaj się lekturze. Jeśli w zamian zostawisz rzecz już przeczytaną i wzbogacisz w ten sposób nasz księgozbiór, będziemy z Ciebie dumni. Być może, dzięki Twojej łaskawości, ktoś inny odnajdzie myśl, której szukał od lat. A odnaleźć myśl to znaczy wiele osiągnąć.
- V. Broń Boże, nie złorzecz, nie powtarzaj, że jesteś hardkorowym intelektu, że wszyscy inni dorastają jedynie do Twoich pięt, że znasz się na polityce, medycynie, asfaltowaniu dróg, Bachu, albigensach i działaniu odległego satelity, że wszystko byś lepiej urządził, że ten obok Ciebie to jakieś czkawka po ewolucji, że Ty dopiero jesteś koroną stworzenia i ziemskim potomkiem wytwornego Apollina. Cóż, Czytelnia pod Brzozami, to nie targowisko próżności, jest po to, byśmy mogli odnaleźć zapomniany rytm, poczuć jak ważna jest przyjaźń, jak potrzebna jest chwila rozmowy, jak niezbędne jest milczenie, gdy gwiazdy chłodne nad nami, a spokój w nas samych tak intensywnie otwiera nowe, wciąż nowe inspiracje.
- VI. Jeśli zamiast daimoniona demon jakiś zdobędzie Twoją wolę, i w jakiejś natarczywej desperacji rozbijesz, powiedzmy głową, którąś z ławek, Zieloną Gęś – tę uroczą wysłanniczkę Gałczyńskiego, latarnię, które niesie światło, albo, powiedzmy, zębami, spiętymi czarnym podniebieniem, wyrwiesz ten gustowny, antyczny bruk, wówczas nic Ci nie będzie darowane, albo naprawisz starannie szkody, albo zapis szaleństwa trafi na agorę, i wszyscy będą powtarzać, żeś głupi i lekkomyślny. Czyż nie lepiej służyć dobrym duchom, harmonii i jak najłagodniej przemówić do świata? Grecy wiedzieli jak paskudna jest hybris i jakie sieje spustoszenie.
- VII. Jeśli natrafisz natomiast na Anioła, może mieć skrzydła, albo ich nie mieć, może być z nieba, albo sąsiedniej ulicy, może być tylko przez chwilę, a może pozostać z Tobą już na zawsze, może mieć oczy Twojej dziewczyny, albo dobroć Twojej Matki, wówczas, nie biegnij ulicami Kadzidla, jak ten, który Znalazł, i dopiął swego, pomyśl, co najwyżej, jakie to szczęście spotkać kogoś, kto Ci zaufał, przysiadł, popatrzył w Twoją stronę, uśmiechnął się delikatnie, odezwał się cieplej niżli ktokolwiek wcześniej, dyskretnie opowiedział o magicznym Drohobyczu, albo złotej Pradze, w której Franz dostrzegł tyle zdarzeń, albo zietrecku, który poziewa skąd i dokąd tylko zechce. Po to właśnie jest ta Czytelnia, osadzona na kamieniach, które także mają swoje tajemnice i swoją rozległą przeszłość.
- VIII. Troszcz się, nieznajomy marzycielu, o tę Czytelnię, nie przerażaj się na widok zła, nie trać czasu na gry strategiczne i nie wędruj swoim umysłem na każdą wojnę, dobrze jest budować cierpliwie swój wewnętrzny świat, codziennie pomnożyć choćby najdrobniejsze dobro, płyną z tego miejsca rozliczne tropy, każda książka jest przecież śladem po drugim człowieku, może nie warto zadrećcać się abstrakcyjnymi wyzwaniem, szamotać się z siłami, które i tak przeważą. Czytelnia pod Brzozami i Skwerek Literacki na którym jesteś, to ledwie zaproszenie do szukania mądrej przygody. Czy zechcesz wyruszyć w tę drogę, czy skusi Cię intensywne wędrowanie, czy uznasz, że smak w życiu ma głęboki sens? Nikt z nas tego nie wie. Jeśli jednak potwierdzisz, że warto było tutaj przystanąć, choćby chwilę, że warto czytać i wymieniać się myślami, wówczas rozkwitnie ogród świata a Ty dołączysz do Jego najszlachetniejszych ogrodników i będziesz obywatelem Republiki Marzeń albo Rzeczypospolitej Przyjaciół (nazwy są tylko pyłem na skrzydłach motyli).
- IX. I jeszcze jedno, instytucją odpowiedzialną za utrzymanie porządku, jest Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Kadzidle. Jeśli uznasz, że warto podzielić się spostrzeżeniami, uwagami, pomówić o Czytelni, zarazić nowym pomysłem, który wpadł Ci akurat do głowy, wówczas, zadzwoń pod nr telefonu 29 76 18 938.
- X. Zatem: dobrej lektury, miłych wrażeń, ludzi ciekawych i dobrych, świeżych inspiracji, i częstych powrotów do Czytelni i na Skwerek Literacki. Pomiędzy chłopcem w rolkach a starym Miłoszem i Jego wielkoksiążęcymi brwiami, jest chwila jedynie, po której przyjść musi groza i nasza trwała nieobecność. Dlatego, nie trać czasu, wędruj niespiesznie i niechaj długie będzie Twoje wędrowanie (czy rozpoznasz Poetę z onirycznej Aleksandrii?)